

Sygn. akt I Ca 15/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Teresa Osowicka (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 19 października 2017 r. sygn. akt I C 3178/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. L. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Arkadiusz Kuta SSO Teresa Osowicka SSO Krzysztof Nowaczyński

Sygn. akt I Ca 15/18

UZASADNIENIE

Powódka M. L. w pozwie wniesionym dnia 26 października 2016 roku przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzenia kwoty 950,83 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia poniesionych przez powódkę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż dnia 15 stycznia 2015 r. około godziny 8.00 idąc po chodniku położonym wzdłuż ulicy (...) w E. potknęła się na wybrakowanej części chodnika. Upadając na podłoże uderzyła lewym kolaniem, a następnie lewym łokciem o kant płytki chodnikowej. Wskutek zdarzenia u M. L. rozpoznano wieloodłamowe złamanie kości promieniowej z jej zwiecznięciem tylnym wobec czego zastosowano leczenie operacyjne – dokonano resekcji głowy kości promieniowej.

W karcie informacyjnej zawarto zalecenie co do zastosowania leczenia w postaci endoprotezoplastyki głowy kości promieniowej. Z uwagi na długi termin oczekiwania na wizytę u lekarza zajmującego się tego typu zabiegami w szpitalu w O. refundowanych przez NFZ, powódka podjęła decyzję o wizytach prywatnych, których odbyła trzy, a za każdą z konsultacji uiściła kwotę 300zł. Powódka poniosła też koszty zakupu leków na łączną kwotę 50,83 zł. Ponadto wskazała, iż z uwagi że na gminie ciąży obowiązek utrzymania chodników w należyłym stanie w dniu 4 stycznia 2016 roku zgłosiła roszczenie do Gminy M. E., która wskazała ubezpieczyciela. Powódka złożyła formularz szkody ubezpieczycielowi a ten decyzją z dnia 6 lipca 2016 roku odmówił wypłaty świadczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17zł tytułem uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował roszczenia zgłaszane przez powódkę tytułem zadośćuczynienia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nadto pozwany zakwestionował konieczność odbywania przez powódkę prywatnych konsultacji lekarskich, zakwestionował też zasadność obciążenia pozwanego kosztami zakupu suplementu diety V. D.. W zakresie żądania odsetek podniósł, iż odsetki za opóźnienie zgodnie ze stanowiskiem judykatury należą się od dnia wydania wyroku, brak zatem uzasadnienia dla zasądzenia odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt. 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. L.: - kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, - kwotę 924,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lipca 2016 roku do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt III rozstrzygnął, że pozwany ponosi koszty procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w pkt IV nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu dla pozwanego kwotę 212,08 zł nadpłaconej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500012164743.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

Dnia 15 stycznia 2015 r. około godziny 8.00 powódka M. L. idąc po chodniku położonym wzdłuż ulicy (...) w E. potknęła się na wybrukowanej części chodnika. Upadając na podłoże uderzyła lewym kolanem, a następnie przewracając się na lewą stronę ciała uderzyła lewym łokciem o kant płytki chodnikowej. Po upadku powódka podniosła się, wyprostowała rękę, jednakże odczuwała w niej ból.

Z uwagi na utrzymujący się ból ręki tego samego dnia udała się na oddział ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w E., gdzie stwierdzono u niej „złamanie głowy kości promieniowej lewej” i skierowano na oddział ortopedii Szpitala Miejskiego w E.. Powódka przebywała w szpitalu na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej od dnia 15 stycznia 2015 roku do dnia 16 stycznia 2015 roku z rozpoznaniem „wieloodłamowego złamania głowy kości promieniowej z jej zwicnięciem tylnym”. Zastosowano leczenie operacyjne – resekcję głowy kości promieniowej.

Leczenie kontynuowała powódka w poradni ortopedycznej. Odbyła też trzykrotnie konsultacje lekarskie w klinice w O., gdzie została zakwalifikowana do protezoplastyki głowy kości promieniowej, bez wyznaczenia jego terminu. Za każdą z powyższych konsultacji powódka uiściła odpłatność w kwocie po 300zł. Następnie dwukrotnie w marcu i w maju 2015 roku korzystała powódka z rehabilitacji ambulatoryjnej. W dniu 5 września 2016 roku miała wykonane badanie tomografii komputerowej celem planowania operacji rekonstrukcji. W okresie od 5 października 2015 roku do 26 października 2015 roku przebywała na leczeniu sanatoryjnym w C. z uwagi na żyłaki kończyn dolnych i stan po złamaniu kości promieniowej lewej, gdzie korzystała z leczenia fizykalnego i farmakologicznego. Powódka poniosła także koszty zakupu leków V. D. oraz żelu B. w łącznej kwocie 50,83zł.

W zakresie schorzeń ortopedycznych u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 15 stycznia 2015 roku stwierdzono złamanie głowy kości promieniowej lewej. Leczone operacyjnie wygoiło się z deficytem zgięcia o 10°, supinacji o 30° oraz niestabilnością boczną i podwicnięciem stawu promieniowo – łokciowego dalszego. Powoduje to upośledzenie czynności stawu łokciowego i promieniowo – łokciowego kwalifikujące się jako długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. U powódki od chwili wypadku utrzymywał się ból, stopniowo zmniejszając się w ciągu 6-8 tygodni.

Obecnie występują dolegliwości bólowe przy większym obciążeniu kończyny. Niestabilność stawu łokciowego jest wskazaniem do protezoplastyki głowy kości promieniowej. Proces leczenia nie został zakończony. Zabieg ten rokuje uzyskanie znacznej poprawy i uzyskanie stanu stawu łokciowego zbliżonego do stanu sprzed wypadku.

Powódka M. L. po wypadku przez około 2 miesiące z uwagi na ograniczenia ruchowe korzystała z pomocy córki, która pomagała jej w ubieraniu, myciu, myciu głowy. Obecnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe w lewym ręku, silniejsze w czasie zmiany pogody i przy większym wysiłku, ma problemy ruchowe, drętwienie palców. Nie może całkowicie wyprostować ręki, ręka wykrzywia się. Nie może w niej nosić zakupów, ma problemy z myciem okien, sprzątaniem. Nie może też pomagać osobom najbliższym co powoduje u niej duży dyskomfort. Powódka w chwili wypadku pracowała jako kierownik w (...). Pracę tą wypowiedziała w październiku 2015 roku, nie dawała sobie rady z bolącą ręką. Podjęła wówczas pracę jako księgowa w Zespole Szkół (...) w E., którą wykonuje do chwili obecnej.

Zarządcą miejsca zdarzenia jest Departament Zarządu Dróg Urzędu Miejskiego w E.. W dniu powstania szkody Gmina M. E. miała zawartą polisę nr (...) na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) z siedzibą w W.. W chodniku był ubytek kilkunastu płyt chodnikowych, kilka z nich było położonych nierówno, wystawało ponad podłoże.

Pismem datowanym dnia 30 grudnia 2015 roku powódka wystąpiła do Gminy M. E. ze zgłoszeniem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia w związku z wypadkiem jakiego powódka uległa w dniu 15 stycznia 2015 roku. W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 11 stycznia 2016 roku Gmina M. E. wskazała ubezpieczyciela oraz poinformowała powódkę o konieczności skierowania roszczenia do ubezpieczyciela. W dniu 31 maja 2015 roku powódka złożyła zgłoszenie szkody w Urzędzie Miejskim w E.. Po przekazaniu powyższego zgłoszenia ubezpieczycielowi, szkoda została zarejestrowana przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w dniu 10 czerwca 2016 roku. Pismem z dnia 6 lipca 2017 roku pozwany poinformował powódkę o braku podstaw do przyznania świadczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy, uwzględniając, że żadna ze stron nie podważała wiarygodności ani prawdziwości tych dokumentów i danych z nich wynikających. Za wiarygodne uznano również zeznania powódki M. L. jak również świadka B. K., które były jasne, spójne i logiczne, korelowały nadto ze sobą wzajemnie oraz z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie. Brak było nadto jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodną pisemną opinię biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. R. P. (k. 135-137) jak i opinię uzupełniającą biegłego z dnia 7 czerwca 2017r. (k. 158).

Podkreślono, że na gruncie niniejszej sprawy pozwany wskazał na brak swej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela, gdyż jego odpowiedzialność opiera się na odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego, a brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności Gminy M. E..

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka wykazała, iż stan chodnika w chwili zdarzenia był zły a nadto był główną przyczyną zdarzenia powodującego u niej szkodę. Powódka przedłożyła do akt sprawy dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia, wskazującego na stan chodnika i istniejące w nim ubytki (k. 39). Stan chodnika widniejący na zdjęciach potwierdziła świadek B. K.. Nadto, stan nawierzchni chodnika widniejący na załączonych przez powódkę fotografiach został potwierdzony przez Departament Zarządu Dróg Urzędu Miejskiego w E. – zarządcę miejsca, w którym doszło do zdarzenia, w piśmie z dnia 9 czerwca 2016 roku, znajdującym się w aktach szkody (...) (k. 21 akt szkody). Jednocześnie Departament wskazał, iż jest odpowiedzialnym za utrzymanie powyższego chodnika we właściwym stanie oraz że naprawa przedmiotowego ubytku zostanie wykonana do końca czerwca 2016 r. Powyższe niezbicie dowodzi, że stan chodnika w miejscu zdarzenia był zły, oraz był przyczyną upadku powódki i następstw tego upadku w postaci doznanych przez nią obrażeń ciała tj. złamania głowy kości promieniowej lewej. Skoro zatem ustalono, iż pomiędzy stanem nawierzchni chodnika w miejscu zdarzenia a upadkiem powódki zachodzi związek przyczynowo-skutkowy, bezsprzecznie należało stwierdzić, iż odpowiedzialność za tę szkodę ponosi pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. - w którym zarządcą tego terenu Gmina M. E. miała zawartą polisę ubezpieczeniową od Odpowiedzialności Cywilnej nr (...). W takim wypadku zastosowanie znajduje przepis art. 805 § 1 k.c. zgodnie z

treścią którego, przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast przepis art. 822 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Dalej wskazano, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dokumentację medyczną oraz opinię biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. R. P. w ocenie Sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości, iż w wyniku zdarzenia z dnia 15 stycznia 2015 roku powódka M. L. doznała złamania głowy kości promieniowej lewej. Złamanie to było leczone operacyjnie, jednakże wygoiło się z deficytem zgięcia o 10°, supinacji o 30° oraz niestabilnością boczną i podwichnięciem stawu promieniowo – łokciowego dalszego. Powyższe powoduje upośledzenie czynności stawu łokciowego i promieniowo – łokciowego kwalifikowane jako długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Niewątpliwie u powódki od chwili wypadku utrzymywał się ból, który stopniowo zmniejszał się w ciągu 6-8 tygodni. Powódka w tym czasie miała ograniczenia w poruszaniu się i samodzielnej obsłudze, potrzebowała pomocy osób trzecich między innymi przy myciu, ubieraniu się. Powódka musiała korzystać z rehabilitacji, konsultacji lekarskich, również prywatnych, stosowała leki przeciwbólowe oraz maści na gojenie ran. Skutki doznanego urazu ręki lewej powódka odczuwa do chwili obecnej - występują u niej dolegliwości bólowe przy większym obciążeniu kończyny, przy zmianie pogody. Powódka ma przykurcz ręki, nie może wykonywać wszystkich czynności które wykonywała przed wypadkiem. Proces jej leczenia nie został nadto jeszcze zakończony. Niestabilność stawu łokciowego jest wskazaniem do protezoplastyki głowy kości promieniowej, który to zabieg rokuje uzyskaniem znacznej poprawy.

Wskazane okoliczności, jak podkreślono, niewątpliwie mają znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób się zgodzić z twierdzeniami pozwanego, jakoby roszczenie miało być niewspółmierne do doznanych obrażeń i prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia powódki kosztem ubezpieczyciela. W wyniku zdarzenia z dnia 15 stycznia 2015 roku powódka doznała obrażeń wymagających zabiegu chirurgicznego, następnie wiążących się z długotrwałym bólem, koniecznością rehabilitacji. Na względzie należy mieć także występujący po urazie ból, konieczność korzystania z pomocy innych osób przy czynnościach samoobsługowych. Funkcjonowanie powódki w tym czasie było znacznie ograniczone. Nadto złamanie wygoiło się z deficytami zgięcia, upośledzeniem czynności stawu łokciowego i promieniowo – łokciowego. Leczenie nie zakończyło się, a powódka wymaga kolejnej operacji – wstawienia endoprotezy stawu łokciowego. Skutkiem doznanych przez powódkę obrażeń są nadto nadal utrzymujące się dolegliwości bólowe, które jednocześnie powodują pewne ograniczenia w życiu powódki. Na uwadze przede wszystkim należy mieć również ustalony przez biegłego sądowego długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki określony na 10%. Niewątpliwie wypadek spowodował utrudnienia w życiu codziennym powódki, a obecne ograniczenia spowodowane dolegliwościami bólowymi mają wpływ na dalsze odczuwanie krzywdy przez powódkę.

W świetle powyższego w ocenie Sądu pierwszej instancji żądana przez powódkę kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną, a nadto adekwatną do stopnia ustalonego u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art.481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.11.2016r. roku (punkt I wyroku), oddalając powództwo w tym zakresie w pozostałej części (pkt II).

Dalej wskazano, że do żądania zwrotu kosztów leczenia zastosowanie znajdzie art. 444 § 1 k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powódka M. L. domagała się zapłaty kwoty 950,83 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z procesem leczenia. Na poparcie poniesionych wydatków powódka przedłożyła trzy faktury VAT za konsultacje ortopedyczne w dniach 6 lutego 2015r., 27 lutego 2015 roku i 24 kwietnia 2015 roku, każda na kwotę 300zł (k. 20-22), fakturę za zakup kapsulek V. D. na kwotę 29,95zł (k. 23) oraz fakturę za zakup żelu silikonowego do leczenia blizn o nazwie

B. na kwotę 24,95zł (k. 24). W ocenie Sądu wydatkami wykazanymi przez powódkę było poniesienie odpłatności za zakup żelu stosowanego do leczenia blizn w kwocie 24,95 zł oraz poniesione wydatki za konsultacje w łącznej kwocie 900 zł. Natomiast poniesione przez powódkę koszty w kwocie 29,95zł, a wynikające z faktury nr (...) z dnia 25.02.2015 (k. 23), nie mogły zostać uwzględnione gdyż nie pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z odniesionymi przez powódkę urazami.. Dlatego, jak wskazał Sąd pierwszej instancji, żądanie w przedmiocie zwrotu kosztów leczenia zasadne okazało się co do kwoty 924,95zł, i taką też kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki, rozstrzygając o tym również w punkcie I wyroku. Natomiast co do pozostałych kosztów, tj. w kwocie 29,95zł, żądanie podlegało oddaleniu (punkt II wyroku), albowiem zakup witamin nie miał związku z wypadkiem, a zatem pozwany nie może zwracać kosztów ich zakupu jako niezwiązanego bezpośrednio ze szkodą. O odsetkach od zasądzonej kwoty odszkodowania orzeczono na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. W niniejszej sprawie Sąd postanowił, że koszty procesu i nieuiszczone koszty sądowe zostaną szczegółowo rozliczone przez referendarza sądowego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy założeniu, że powódka wygrała proces w całości, albowiem jej powództwo zostało oddalone jedynie w znikomym zakresie i orzekł jak w punkcie III wyroku.

W punkcie IV wyroku Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu pozwanemu kwotę 212,08 zł niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez pozwanego (zaksięgowanej pod pozycją 500012164743), ta bowiem podlega zwrotowi zgodnie z art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

W apelacji pozwany Towarzystwo (...) w W. zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt. I co do kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2016 roku do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł, podczas gdy w ocenie pozwanego powyżej wskazana kwota jest rażąco wygórowana i nie jest adekwatna zarówno do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy, jak i kwot przyznawanych innym poszkodowanym w podobnej sytuacji, przy czym w ocenie pozwanego, kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy powinna być kwota 20.000 zł

II. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na jego treść, tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a w szczególności uznanie, że skutki w zakresie zdrowia fizycznego uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka doznała długotrwałego, a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu i możliwy jest powrót do stanu zdrowia zbliżonego do stanu zdrowia przed wypadkiem

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż strona powodowa w niniejszej sprawie udowodniła zasadność i wysokość dochodzonego w pozwie roszczenia w stosunku do pozwanego.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 10.000 zł, zasądzenie od powódki kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że zasądzona na rzecz powódki kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana w stosunku do doznanej przez nią krzywdy. Zdaniem pozwanego, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść nie więcej niż 20.000 zł. Powódka pozostała aktywna zawodowo - w chwili obecnej pracuje jako księgowa, a więc zgodnie ze swoim wykształceniem. Powódka jest osobą praworęczną (uraz dotyczy ręki lewej) i jak

sama przyznała na chwilę obecną jest w stanie wykonywać wszystkie czynności życia codziennego, a ograniczenia bólowe pojawiają się przy czynnościach cięższych, takich jak np. mycie okien. Sąd oceniając zebrany materiał dowodowy nie wziął jednak pod uwagę, że biegły wskazał, że zalecany powódce zabieg protezoplastyki rokuje uzyskanie znacznej poprawy i uzyskanie stanu stawu łokciowego zbliżonego do stanu sprzed wypadku. Na uwagę zasługuje również, że biegły stwierdził u powódki uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, ale kwalifikując uszczerbek jako długotrwały, a nie trwały. Sąd pominął również fakt, że przedmiotowe zdarzenie nie miało skutków w zakresie zdrowia psychicznego powódki. Powódka nie korzystała ani z opieki lekarza psychiatry, ani z terapii psychologicznej, nie wspomniała nawet o pogorszeniu nastroju.

Powódka M. L. domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa procesowego i materialnego. Dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne, bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Wbrew stanowisku apelacji Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebrany materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt III AUa 1248/16, Lex nr 2304350 i powołane tam orzecznictwo). Sąd Rejonowy poddał ocenie wszystkie przeprowadzone dowody, w tym opinię zasadniczą oraz uzupełniającą biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P., dokumentację medyczną oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Oceniał wiarygodność tych dowodów i ich moc dowodową bez naruszenia obowiązujących w tym zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uznany za trafny. Co istotne, w ocenie Sądu Okręgowego, apelacja nie wskazała uchybień w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, czyniących dokonaną ocenę dowodów nieprawidłową.

Za bezzasadny należało uznać również podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c., polegający na przyznaniu powódce wygórowanego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiaru doznanej krzywdy. Przypomnieć przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że – pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek – ustalone przez Sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub zawyżone (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00). Taka sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodziła. Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które wpływają na rozmiar krzywdy i winny być brane pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie z utrwalonymi w judykaturze poglądami ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń,

czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników.

Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji słusznie uwzględnił zatem, że doznany przez powódkę wskutek zdarzenia uraz wiązał się z odczuwaniem bólu i poczuciem krzywdy. Z niekwestionowanej ostatecznie opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej R. P. wynika, że wskutek zdarzenia u powódki doszło do złamania głowy kości promieniowej lewej. Powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia głowy kości promieniowej. Następnie, podjęła leczenie w poradni ortopedycznej. Dwukrotnie korzystała z rehabilitacji ambulatoryjnej. Konieczność korzystania z kolejnych konsultacji lekarskich oraz z zabiegów fizjoterapeutycznych w sposób oczywisty zaburzała codzienne życie powódki. Z materiału dowodowego wynika, że powódka narażona była na znaczne dolegliwości związane z podejmowanymi wobec niej procedurami medycznymi, zmierzającymi do przywrócenia jej w jak największym stopniu sprawności fizycznej. Przez okres 6 -8 tygodni utrzymywały się u niej dolegliwości bólowe, przy czym dolegliwości te występują do chwili obecnej przy większym obciążeniu kończyny. Złamanie wygoiło się u powódki z deficytem zgięcia o 10° , supinacji o 30° oraz niestabilnością boczną i podwichnięciem stawu promieniowo – łokciowego dalszego. Skutkiem tego jest upośledzenie stawu łokciowego lewego i promieniowo – łokciowego, co prowadzi do powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%.

Trafnie zauważa się w apelacji, że dominującą u powódki jest ręka prawa. Nie oznacza to jednak, że uraz ręki lewej nie powoduje utrudnień w codziennym funkcjonowaniu powódki. Bóle lewego łokcia powodują bowiem utrudnienia przy noszeniu „większych” zakupów, sprzątaniu, myciu okien. Powyższe wynika z zeznań samej powódki, ale co istotne znajduje potwierdzenie w opinii biegłego, gdzie wskazano, że stan stawu łokciowego uzasadnia podawane przez powódkę ograniczenia w życiu codziennym.

Prawdą jest też, na co wskazuje się w apelacji, iż niestabilność stawu łokciowego jest wskazaniem do protezoplastyki głowy kości promieniowej. Rzeczywiście biegły w swej opinii wskazał, że zabieg protezoplastyki rokuje uzyskanie znacznej poprawy i uzyskanie stanu stawu łokciowego zbliżonego do stanu sprzed wypadku. Decyzja w tym przedmiocie uzależniona jest jednak od woli powódki, która musi samodzielnie rozważyć wady oraz zalety rekomendowanego jej zabiegu protezoplastyki. Należy zauważyć, że każda operacja jest obarczona ryzykiem powikłań. Odmowa poddania się zabiegowi operacyjnemu w sytuacji ryzyka powikłań nie może mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Co jednak istotne, nawet gdyby powódka zdecydowała się poddać operacji to towarzyszące takiemu zabiegowi dolegliwości bólowe oraz stres, jak również dalsza rehabilitacja miałyby wpływ na rozmiar krzywdy, jakiej doznałaby w wyniku tego zdarzenia. W konsekwencji musiałyby mieć wpływ na wysokość zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wskazał w apelacji takich okoliczności sprawy, które miałyby prowadzić do wniosku o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia. Przeciwnie, przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota 30.000 zł zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. Z pewnością natomiast tak ustalonego zadośćuczynienia nie można uznać za rażąco wygórowane, a tylko takie ustalenie uprawniało do ingerowania w orzeczenie Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając, że powód wygrał spór w postępowaniu apelacyjnym w całości, a poniesione przez niego koszty ograniczyły się do kwoty 900 zł z tytułu wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika, ustalonego na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800).